



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 12 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 176.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odrośnięcie do domów 20 f. miesięcznie.  
Za granicę miesięcznie 2 Marki.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-wiecz.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rekopisów bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i 600 znaków za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy po tekście 30 f.; nekrologia 40 f.  
Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Tekst noty niemieckiej.

(c) Odpowiedź rządu niemieckiego na notę amerykańską z 10 czerwca b. r. wysłana została w czwartek. Biuro Wolfa ogłasza obecnie z polecenia rządu tekst noty, która brzmi następująco:

Podpisany ma zaszczyt Jego Ekscelencji ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, panu James W. Gerard, na motę z 10 ub. miesiąca o uszkodzeniu interesów amerykańskich przez niemiecką akcję łodzi podwodnych, odpowiedzieć co następuje:

Rząd cesarski z zadowoleniem dowiedział się z noty, jak bardzo rządowi Stanów Zjednoczonych zależy na tem, by zasady ludzkości także we wojnie obecnej zostały uznane i przestrzegane. Apel ten znajduje w Niemczech pełen oddźwięk i rząd cesarski jest zupełnie zdecydowany kierować się w swych postępowaniach i postanowieniach także w przypadku niniejszym tak samo zasadami humanitarności, jak to zawsze byłoby czynił.

Z wdzięcznością rząd cesarski powitał fakt, że rząd amerykański w nocie swej z 15 maja b. r. sam przypomina, jak Niemcy w obserwowaniu prawa wojennego morską zmusze kierowały się zasadami postępu i humanitarności. W rzeczy samej od czasu, kiedy Fryderyk Wielki zawarł z Johnem Adamsem, Benjaminem Franklinem i Thomasem Jefersonem traktat przyjaźni i handlu w dniu 10 września 1785 r. między Prusami a Rzeczpospolitą Zachodu, Niemcy i Ameryka amerykańska w walce o wolność morza i w obronie wolnego handlu zawsze szli razem. Przy pertraktacjach międzynarodowych, jakie się później toczyły, celem uregulowania prawa wojennego morską, Niemcy i Ameryka wspólnie propagowały zasady postępowe, mianowicie: zniszczenie prawa o łupach morskich oraz obronę interesów neutralnych. Jeszcze w początku obecnej wojny rząd niemiecki na propozycję rządu amerykańskiego oświadczył natychmiast gotowość ratyfikowania londyńskiej deklaracji o prawie wojennym morską i podporządkowania się temsamem przy operacjach sił morskich pod wszystkie przewidziane tamże ograniczenia na korzyść państw neutralnych.

Tak samo przestrzegali Niemcy zawsze zasady, że wojna winna być prowadzona z uzbrojoną i zorganizowaną siłą państwa nieprzyjacielskiego, że natomiast nieprzyjacielską ludność cywilną wedle możliwości chronić trzeba przed zarządzeniami wojennymi. Rząd cesarski ma niezłomną nadzieję, że, gdy pokój nastanie albo jeszcze wcześniej, uda się uporządkować prawo wojenne morską w sposób, któryby zapewniał wolność morza i powita z wdzięcznością i radością, jeżeli będzie mógł iść przodem ręką w rękę z rządem amerykańskim.

Jeżeli we wojnie obecnej im dłużej, tem bardziej znaną zostają zasady, mające być celem przyszłości, rząd niemiecki nie ponosi w tem żadnej winy.

Rządowi amerykańskiemu jest wiadomym, jak od samego początku i z wzrastającą bezwzględnością nieprzyjaciele Niemiec dążyli do tego, by z pominięciem wszelkich zasad prawa narodów i zlekceważeniem wszelkich praw neutralnych za pomocą zupełnego obezwładnienia spokojnego obcowania Niemiec z państwami neu-

tralnymi nie tyle ugodzić niszcząco w akcję wojenną, ile w życie narodu niemieckiego.

Dnia 3 listopada ub. r. Anglia ogłosiła Morze Północne, jako teren wojenny, narażając na najwyższe niebezpieczeństwo i utrudniając przejazd żegluga neutralnej za pomocą źle umocnionych min oraz przez zatrzymywanie i zabieranie statków, tak iż faktycznie blokuje ona, wbrew prawu narodów, neutralne wybrzeża i porty. Długo przed rozpoczęciem akcji łodzi podwodnych Anglia także dozwolona żegluga neutralną do Niemiec prawie że zupełnie podcięła.

W ten sposób Niemcy zmuszone zostały do wojny handlowej za pomocą łodzi podwodnych. Już 16 listopada ub. r. oświadczył angielski prezes ministrów w Izbie gmin, że jest to jednym z głównych zadań Anglii, by zapobiegła dowiezieniu środków żywności dla ludności niemieckiej przez porty neutralne do Niemiec. Od 1 marca r. b. wreszcie zabiera Anglia bez względu na statki neutralnych wszystkie towary, idące do Niemiec lub pochodzące stąd, nawet gdy są własnością neutralną. Jak swego czasu burawie, tak ma obecnie naród niemiecki postawiony być przed alternatywą, czy ma stać się z kobietami i dziećmi ofiarą śmierci głodowej lub czy też zaszygnować ma ze swej samodzielnosci.

Podczas gdy nieprzyjaciele nasi w ten sposób zapowiedzieli nam głośno i otwarcie wojnę bez pardonu i do zupełnego zniszczenia, prowadzimy wojnę w obronie własnej o naszą egzystencję narodową i dla trwałego pewnego pokoju. Do zdeklarowanych zamiarów naszych wrogów i do sprzeciwiającego się prawu narodów sposobu ich prowadzenia wojny musieliśmy dostosować akcję łodzi podwodnych. Mimo wszelkich zasadniczych starań o możliwe uchronienie przed szkodami neutralnego życia i mienia, rząd niemiecki już w memorjale z dnia 4 lutego przyznał bez ogródek, że przez akcję łodzi podwodnych mogą uciepieć interesy państw neutralnych. Lecz tak samo rząd amerykański będzie umiał ocenić należycie, że rząd cesarski w walce o byt, narzuconej i zapowiedzianej Niemcom przez ich wrogów, ma świątę obowiązku czynić wszystko, co tylko jest w jego mocy, ażeby bronić i ratować życie obywateli niemieckich. Gdyby rząd cesarski zaniedbał tych obowiązków swoich, dopuściłby się przed Bogiem i historją naruszenia tych zasad najwyższej humanitarności, które tworzą podstawy wszelkiego życia państwowego.

Przykład z „Lusitanją“ wykazuje z przestraszoną wyrazistością, na jakie niebezpieczeństwo wystawia życie ludzkie sposób prowadzenia wojny ze strony naszych przeciwników. Przez przyobiecanie premij i udzielenie brytyjskim statkom handlowym wskazówki, ażeby się uzbroili i łodzi podwodne zatapiały, zatarto, w najostrejszej sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego, wszelkie granice pomiędzy statkami handlowymi a wojennymi i wystawiono na niebezpieczeństwo wojenne wszystkich neutralnych, którzy statków handlowych używają jako podróży. Gdyby komendant niemieckiej łodzi podwodnej, która „Lusitanję“ zniszczyła, załoga i podróżnych wezwał był do opuszczenia, znaczyłoby to z pewnością to samo, co zniszczenie jego własnej łodzi. Po wszelkich doświadczeniach, poczynionych podczas zatapiania znacznie mniejszych i mniej silnych okrętów, należało się spodziewać, że statek tak potężny jak „Lus-

tania“, również po storpedowaniu dostatecznie długo będzie mógł się utrzymać na powierzchni, aby pasażerów mógł umieścić na łodziach ratunkowych. Okoliczności szczególne, mianowicie to, że znajdowały się na statku wspaniałe, wysoko wybuchowych materiałów, zawiodły wszelkie te oczekiwania. Nadto należy wskazać i na to, że przy oszczędzaniu „Lusitanji“ dostałyby się w ręce wrogów tysiące skrzyni z amunicją, skutkiem czego tysiące niemieckich matek i dzieci pozbawionych zostałoby swych żywicieli.

W duchu przyjaźni, jakim naród niemiecki względem Unji i jej mieszkańców od czasów powstania jest ożywiony, będzie rząd cesarski zawsze gotów, także i podczas obecnej wojny uczynić wszystko możliwe, ażeby uchylić niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich.

Rząd cesarski powtarza przeto zapewnienie, że okrętom amerykańskim w wykonywaniu legalnej żegluga nie będzie się robiło trudności i że życie obywateli amerykańskich na statkach neutralnych nie będzie narażone na niebezpieczeństwo.

Aby zapobiedz nieprzewidzianym, wobec metody wojny morskiej ze strony przeciwników Niemiec możliwym niebezpieczeństwom dla amerykańskich okrętów pasażerskich, otrzymują niemieckie łodzi podwodne wskazówkę, aby także statki, oznaczone specjalnymi odznakami i w stosownym czasie przedtem zapowiedziane, przepuszczaly swobodnie i bezpiecznie. Przytem coprawda rząd cesarski żywi stanowczą nadzieję, że rząd amerykański obejmie gwarancję za to, iż statki te nie będą miały na pokładzie kontrabandy. Bliższe warunki co do swobodnego przejazdu tych statków zostałyby umówione przez obustronne władze marynarki.

Celem dania wystarczającej możliwości przejazdu przez Atlantyk dla obywateli amerykańskich proponuje rząd niemiecki podwyższyć liczbę odnosnych okrętów przez wciągnięcie do służby pasażerskiej odpowiedniej, specjalnej umowy podlegającej, liczby parowców neutralnych pod flagą amerykańską pod temi samymi warunkami co poprzednio wymionione parowce amerykańskie.

Rząd cesarski przypuszcza, że w ten sposób obywatelom amerykańskim da się dostateczną sposobność odbywania podróży po Oceanie Atlantyckim. Konieczna potrzeba odbywania podróży do Europy w czasach wojennych na okrętach pod flagą nieprzyjacielską zatem nie zachodzi dla obywateli amerykańskich.

W szczególności rząd cesarski nie może przyznać, aby okręt nieprzyjacielski mógł ochronić goły fakt, że na pokładzie znajdują się obywatele amerykańscy. Niemcy poszły tylko za przykładem Anglii, gdy część wód morskich pociągnęły pod strefę wojenną. Nieszczęśliwych wypadków, jakie spotkałyby miały w tej sprawie wojennej neutralnych i okręty nieprzyjacielskie, nie można przeto ocenić inaczej jak tylko jako wypadki, na jakie neutralni narażeni są na widowni wojny na lądzie, jeżeli mimo poprzednich ostrzeżeń narażają się na niebezpieczeństwo.

Gdyby jednak uzyskanie neutralnych parowców pasażerskich w dostatecznej mierze rządowi amerykańskiemu nie było możliwym, natenczas rząd cesarski gotów jest nie opierać się temu, że rząd amerykański zaprowadzi cztery parowce pasażerskie flagi nieprzyjacielskiej dla komunikacji pasażerskiej pomiędzy Północną Ameryką a Anglią pod flagą amerykańską.

Zapewnienie wolnej i pewnej jazdy amerykańskich parowców pasażerskich rozszerzonoby wtenczas pod temi samymi warunkami także na te cztery, dawniej nieprzyjacielskie parowce pasażerskie.

Pan prezydent Stanów Zjednoczonych, w zgodny uznania oświadczył o gotowości rządu amerykańskiego do negocjacji z rządem cesarskim i zainscenizowaniu propozycji, w szczególności w celu zmiękczenia wojny morskiej. Rząd cesarski zawsze chętnie skorzysta z dobrych rad pana prezydenta i ma nieopioną nadzieję, że jego usiłowania zarówno w niniejszym przypadku, jak również w interesie wolności meo doprowadzą do porozumienia.

Niżej podpisany, prosząc pana ambasadora o powiadomienie rządu amerykańskiego o powyższem, korzysta z tej okazji, by zapewnić ponownie Jego Ekscelencji o swoim najwyższym dla niego szacunku.

podp. von Jagow.

Jego Ekscelencji  
Ambasadorowi Stanów Zjednoczonych  
Północnej Ameryki  
p. James W. Gerardowi.

## Z ziemi polskich.

### Ewakuacja Warszawy.

Rosyjska cenzura wojskowa pozwała pismom pisać o rozpoczętej ewakuacji Warszawy. Pisma porównują Warszawę ze Lwowem i tutaj poprzedziła ewakuacja opuszczenie. O ewakuacji Warszawy donoszą następujące szczegóły:

Z warszawskiego banku dyskontowego i warszawskiego banku handlowego wycofano wszystkie wkłady. Przeszło 18.000 osób opuściło Warszawę w ostatnich 6 dniach dobrowolnie. 80.000 musiało ją opuścić na rozkaz komendantury generalnej; wywieziono ich w pociągach towarowych.

Więźniów z domu karnego i więźniów przewieziono do Moskwy. Komendantura generalna zamówiła 20.000 respiratorów przeciw gazom trującym.

„Riecz“ pisze: Jeżeli rząd rosyjski przepisuje gazetom, jak to uczynił, aby pisały w tonie spokojniejszym o wypadkach wojennych, aby nie zaniepokoiły ludności, to odrzecz na to trzeba, że zaufanie do oświadczeń gazet rosyjskich jest już zachwiane. „Riecz“ stwierdza, że władze opuściły Warszawę.

Ze Lwowa.

Adres dla żony prez. Rutowskiego.

Obywatelstwo lwowskie zainicjowało wysłanie zbiorowego adresu do bawiącej na Semmeringu pani Rutowskiej, żony uwięzionego w Rosji prezydenta, by wyrazić współczucie z powodu uwięzienia męża i ujęcia do niewoli syna—Andrzeja Rutowskiego.

Przeświłko gatówkom.

Konsystorz generalny wrocławski otrzymał od miejscowego cywilnego Zarządu niemieckiego z poleceniem podania do



wiadomości Wielebnego Duchowieństwa następujące rozporządzenie:

Nie mogą być odprawiane galówki z powodu urodzin i imienin Cesarza Rosyjskiego i Rosyjskiej Cesarskiej Rodziny, jak również i modły za Cesarza, Rosyjską Rodzinę Cesarzką i samo przez się rozumie się za powodzenie oręża rosyjskiego.

Uprzejmie proszę powiadomić o tem Duchowieństwo powiatów wrocławskiego i nieszawskiego z zaleceniem ścisłego przestrzegania tego rozporządzenia.

podpisał kapitan  
Spielmanns.

#### Z Sieradza.

(a) Dzięki ofiarności kilku obywateli powstała w mieście tania kuchnia dla ludności ubogiej Sieradza. Obecnie kuchnia wydaje 60 bezpłatnych obiadów. Kilku obywateli z okolicy ofiarowało bezpłatnie dla kuchni kartofle.

Przed kilku dniami we wsi Dróżbin, powiatu sieradzkiego z nieznaną przyczyną stanęła w płomieniach stodoła włościanina H. Adamskiego. Pożar przerzucił się na sąsiednią stodołę i pomimo ratunku obydwie spłonęły.

Tylko dzięki szybkiej pomocy pożar został umiejscowiony.

Wobec częstych wypadków pożarów w okolicy, na zebraniach gminnych włościanie postanowili, aby zaprowadzić dyżurnych stróżów po wsiach.

#### Z Łowicza.

Miejscowy Komitet Obywatelski...

z powodu braku funduszy... różne potrzeby miasta, przeprowadzić ewnętrzną pożyczkę miejscową w wysokości 12 tysięcy marek.

Ponieważ mieszkańcy miasta ten ważny projekt bardzo obojętnie traktowali, komitet zmusił się zmuszonym zestawie własną list mieszkańców miasta i stosownie do stanu majątkowego każdego mieszkańca obliczyć podatek.

Dwaj kupcy miejscowi, Hiszberg i Szpachandler, którzy nie chcieli wnieść należnego na nich podatku, zostali aresztowani i po zapłaceniu oznaczonych sum zostali dopiero uwolnieni.

## Kronika polityczna.

### Resyjska rozpacz.

„Nowego Wremia ogłasza pod napisem: „Do narodu rosyjskiego“, ogromne wrażenie wywołujący artykuł:

„Z postępów nieprzyjaciela wnoszący należy, że nowe kraje rosyjskie przejdą w jego posiadanie. Rosjanie muszą się w skutek tego cofnąć na pewną pozycję defenzywną.

Będziemy zmuszeni niektóre części kraju oddać prowizorycznie nieprzyjacielowi, który dojrzałego żniwa naszej obywatelskiej roboty żąda dla siebie.

Obywatelstwo i niezbrojona ludność musi wszystko zabrać ze sobą, aby nieprzyjacieli możliwie jak najmniej mógł osiągnąć. Wszystko cenniejsze ze stron tych wywieziono w głąb kraju, a to, co przewieźć się nie da, zniszczymy. Nie wolno nam nieprzyjacielowi coś pozostawić, co by dla niego mogło mieć wartość. Gdyby ludność zadania tego spełnić nie mogła, zniszczą żołnierze nasi, którzy będą na tyłach naszej armii odwrotu naszego bronić. Nieprzyjacieli nasi spotkają gołą ziemię i wszystko opuszczone. Rosja przechodziła już cięższe próby i doprowadzi i tę wojnę szczęśliwie do końca.

Świętobliwy synod rozporządził, w skutek manifestu cara, aby w dniu święta „kazańskiej Bożej Matier“ we wszystkich kościołach odbywały się nabożeństwa błagalne i procesje z ikonami.

### Depresja w Rosji.

W towarzystwie Moskiewskiem mówią tylko, jak donosi „Berner Tagewacht“, o zupełnej klęsce Rosji. Wracający z pola walki oficerowie wątpią w zwycięstwo oręża rosyjskiego. Jak i wszystkie klęski, tak i te, przypisuje rząd żydom, aby znaleźć kozła ofiarne i naród przeciwko nim podburzyć. Mówią nawet o tem, że rząd jest zdecydowany żydów wywalić z Petersburga, skoro-by Niemcy zajęli Rygę. Chciano to już dawniej uczynić, ale minister spraw wewnętrznych oparł się temu.

Pośród proletariatu wzmaga się niezadowolnienie i usposobienie rewolucyjne; nawet zakonnice uwieziono pod zarzutem, że popierały ruch rewolucyjny pomiędzy żołnierzami.

### Uwięzienie postów do Dumy.

BUDAPESZT, 10 lipca. Jak gazeta budapeszteńska „Moldava“ donosi uwięziono niedawno temu ośmiu postów do Dumy. Żonom, skazanym na katorgę pięciu postów socjalistycznym, nie wypłacono przynależnych im pensji.

Kara ta powoduje utratę praw honorowych, zatem oznacza śmierć cywilną. Tem samym kończą się wszelkie plenipotencje skazanych.

### Skasowana ulga.

„L. Volkablat“ pisze: W czasie wojny rosyjsko-japońskiej ówczesne rosyjskie ministerjum oświaty pozwoliło przyjmować do uniwersytetów ponad normę procentową tych żydów, których ojcowie przyjmowali udział w wojnie.

Obecnie jednak ministerjum oświaty zakomunikowało, iż wspomnianą ulgę, w czasie obecnej wojny kasuje.

### Głoszą do Amerykanek.

BERLIN, 10 lipca. Żony Amerykanów, przebywające w Niemczech, wystosowały do kobiet amerykańskich odezwe, w której zaklinają je, aby wpływały na mężów, by zaprzestano za wszelką cenę dostarczania amunicji do Anglii i Francji. W odezwie tej czytamy:

„Nim zawezwiemy narody europejskie przed sąd ludzkości, powinniśmy być pewne, że ręce nasze są czyste. Dojarki kule, lane w Ameryce, pola europejskie zalewają krwią, tak długo są słowa ludzkości kpinami na ustach naszych i całe dążenie pokojowe zwiędłym i martwym owocem w sercach naszych.

### Zamach na sułtana Egiptu.

Gdy sułtan Egiptu jechał do meczetu, padła z okna bomba przed konie, lecz nie eksplodowała.

Właściciel zamachu zbiegł. Był do końca modlitw w meczecie i wyjechał w południe, jak zwykle, na spacer.

## Obwieszczenie.

W ostatnim czasie na ulicach miasta zdarzają się ze strony ludności cywilnej potracania osób wojskowych. Powodem tego jest w części złe wychowanie i nieuważa, w części atoli także zła wola. W każdym razie wyrażony przez to bywa brak respektu przed należącymi do wojska niemieckiego. Gdy wady te nie zanikną, przystąpi się dla ich usunięcia do najsurowszych środków.

Łódź, dnia 10 lipca 1915.

podp. von Braunschweig.  
podpułkownik i komendant miejscowy.

## Obwieszczenie.

Stosownie do rozporządzenia Głównodowodzącego na wschodzie z dnia 8 z. m. ogłoszonego w Nr. 8 dziennika rozporządzeń Cesarskiego Niemieckiego Zarządu dla Polski powinny być meldowane następujące choroby zaraźliwe u zwierząt.

1. Nosacizna.
2. Wścieklizna.
3. Swierzba u owiec i zwierząt jednokopytowych.
4. Influenza u koni (gruźlica i czerwonka u koni).
5. Gruczolę u koni.
6. Choroby płuc u koni.
7. Księgosusz, szal, zaraza bydła i zwierzyzny.
8. Zaraza pyska i racic.
9. Zaraza płuc u bydła.
10. Osza u owiec.
11. Pomór.

O każdym wypadku zaraźliwej choroby jak i o każdym podejrzanym wypadku należy niezwłocznie, najpóźniej w ciągu 24 godzin, donieść wójtowi lub burmistrzowi tej gminy, w której zwierzęta, chore na zaraźliwą chorobę lub podejrzane o to, się znajdują.

Wójt lub burmistrz obowiązany to zawiadomienie niezwłocznie zameldować Prezydium Policijnemu w Łodzi.

Przy wybuchnięciu zaraźliwej choroby u koni obowiązany wójt lub burmistrz o tem niezwłocznie donieść najbliższemu miejscowemu Komendantowi.

Kadłuby padłych lub zabitych zwierząt winny być natychmiast nieszkodliwie usunięte przez spalenie lub zagrzebanie w odpowiednich miejscach, o ile nie zostały oddane bydlowi.

Jeżeli kadłuby są podejrzane o zarazę i jeżeli w składzie zwierząt, z którego poszczególne zwierzę pochodzi przez powiatowego lekarza weterynarii zaraza jeszcze stwierdzona nie została, to wntczas kadłuby w niedostępnym zamknięciu przechowane być muszą aż do badania przez powiatowego lekarza weterynarii, lub jeżeli nie zostanie wydane inne rozporządzenie w tym względzie.

Miejscza zagrzebania winny znajdować się zdala od zabudowań, dróg publicznych, pastwisk, wód, studzien, możliwie na wyżej położonych suchych punktach. Powierzchnia trupów musi być przykryta warstwą ziemi conajmniej 1 metr grubą, licząc od spodu wykopu. Zdjęcie skóry z zdechłych jest zabronione, skóra winna być uczynio-

na niezdatną do użytku zapomocą pocięcia przed zagrzebaniem.

Wójt lub burmistrz są za to odpowiedzialni, aby grzebanie padliny nastąpiło tylko w takich miejscach, któreby odpowiadały powyższym przepisom.

Gminy obowiązane są w każdym czasie dać żadaną przez powiatowego lekarza weterynarii pomoc w ludziach potrzebne do czynności urzędowych.

Osoba, przekraczająca wyżej wymienione rozporządzenia, lub podburzająca do ich przekroczenia, jak również osoba próbująca przekroczenia takowych, karana będzie więzieniem od 5 dni do 5 lat. Jednocześnie może być naznaczona kara pieniężna wysokości od 100 do 5000 marek. W uwzględnieniu okoliczności łagodzących może być naznaczona tylko kara pieniężna od 10 do 1000 marek.

Łódź, dnia 6 lipca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji  
von Oppen.

## Kalendarzyk.

DZIS: Jana Gwaiberta.

JUTRO: Małgorzaty P. M.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11—1—ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Władza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

## Kronika miejscowa i sąsiedka.

### Kierownik zakładów elektrycznych.

Rozporządzeniem Cesarskiego prezydium policji został ustanowiony pan Ribbentrop pozastubbowy major wojskowym dyrektorem tutaj zej elektrowni, kolei elektrycznych miejskich i elektrycznych kolei dojazdowych.

Pan Ribbentrop jest znanym wybitnym fachowcem na polu elektryczności i kolei elektrycznych. W czasie pokoju kieruje on kolejami elektrycznymi w Brunświku.

### W sprawie czyszczenia ulic.

Uczastki policyjne zawiadomiły policjantów, aby zwrócili uwagę na czystość ulic i rynsztoków.

3 razy dziennie ulice muszą być polewane wodą, a ulica Piotrkowska po polewaniu jeszcze posypana piaskiem.

Rynsztoki muszą być dezynfekowane wapnem.

### Z sądu.

W sądzie pokoju III dzielnicy (Nowy Rynek 2) rozpatrzono sprawę właściciela domu Urbacha (Wschodnia 6) z jego lokatorem Mierowskim, który winien jest za komorno.

Na prozycję sędziego obie strony pojednały się tak, iż p. Mierowski zapłaci połowę komornego do 1 stycznia, drugą zaś połowę po wojnie. Pan Mierowski musi 15 lipca opróżnić mieszkanie.

Rozpatrzono również sprawę pp. Frumkina i Abramsona z właścicielem piwiarni z Apensztajnem na sumę 1600 marek.

W imieniu pp. Frumkina i Abramsona występował adwokat przysięgły, radca sądowy Lüdicke. Po dłuższej naradzie zapadł wyrok, na mocy którego p. Apensztajn musi zapłacić wspomnianą sumę w trzech ratach, 300 mk. zaraz, i po 650 mk. co miesiąc.

### Zwiększenie ruchu na kolejkach dojazdowych.

Z powodu obecnych wakacji, zwiększono ruch na liniach kolejek dojazdowych. Na linii zgierskiej odchodzą pociągi co 20 minut w dni powszednie, a w niedziele co 15 minut. Na liniach aleksandrowskiej, pabjanickiej i do Rudy — co 40 minut.

### Z karty chlebowej.

Dzisiaj dzielnice kart chlebowych zaczynają wydawać czwartą serję (białych) kart, które będą ważne od 20-go lipca do 3-go sierpnia.

Karty wydawane będą tylko 4 dni: 12, 13, 14 i 15 lipca.

### Rewizje sanitarne na Bałutach.

(1) W ubiegłą sobotę niemieccy sanitariusze obchodzili mieszkania ulic przedmieścia Bałuty, jak to ulice: Żabia, Żurawia, Nowo-Zgierska, Mickiewiczka etc., oszadzając mieszkańcom, iż lokale muszą bezwarunkowo być utrzymywane w higienicznym stanie; podłogi muszą być często myte, sprzęty i rzeczy domowe przewietrzane i t. p.

Rozporządzenie to jest w związku z rewizją, która ma być w tych dniach przeprowadzoną przez komisję sanitarną, składającą się z niemieckich lekarzy, w mieszkaniach przedmieść Bałuty i Radogosz.

### Wyjazd dzieci na kolonie letnie.

Wczoraj o godz. 11 rano koleją Warszawsko-Wied., wyjechała pierwsza grupa dzieci, składająca się z 60 chłopców i 60 dziewcząt, na kolonie letnie do Krzywózka. Dzieci przebędą tam 4 tygodnie, po czym wrócą a na ich miejsce pojedzie 2-a grupa.

### Pożyczka dla Tomaszowa.

(1) Jak już doniesiono, miejscowy komitet giełdowy postanowił wydać pożyczkę stu tysięcy rubli dla miasta Tomaszowa.

W tych też dniach przybywa delegacja m. Tomaszowa, z p. Aleksandrem Landsbergiem na czele, w celu otrzymania tej pożyczki.

### Z Centr. zarządu kuchen robotn.

(1) W tych dniach wyjdzie z druku sprawozdanie z działalności wszystkich 16 miejscowych kuchen robotniczych za czas od 1 stycznia do 1 lipca.

### Łódzka straż Ogniowa Ochotnicza.

We czwartek dnia 15 lipca r. b. o godz. 6 wieczorem: ćwiczenie sygnałowe sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

### Torf.

(c) Mieszkańcy Łodzi nie ceniąją należycie wartości torfu, jako materiału opałowego i nie dbają dostatecznie o to, aby zaopatrzyć się w paliwo tego rodzaju na zimę przyszłą, choć w porze obecnej nie jest to zbyt trudnem.

Niektórzy twierdzą, że torf zamało daje ciepła, że pali się źle, a natomiast wydziela z siebie czad niezdrowy. Z tego powodu węgiel i drzewo, pomimo niebywalej drożyzny, cieszą się zawsze popularyzacją, gdy tymczasem torf używany na opał tylko nieliczni mieszkańcy Łodzi.

Włościanie w kwestji opałowej wykazują więcej praktyczności niż mieszkańcy miasta, przyzwyczajeni cenić tylko węgiel. To też winniśmy ich w tym względzie naśladować.

Między innymi dobywają torf włościanie w Retkini, w Łagiewnikach Nowych innych miejscowościach okolicznych.

W Łagiewnikach Nowych leżą znaczne pokłady torfu najlepszego gatunku.

Niektórzy włościanie, z braku czasu, produkowanie torfu oddają chętnie osobom postonnym, dając im za to, tytułem wynagrodzenia, 50% wysuszonego torfu.

O węgiel jest obecnie trudno niech więc każdy, kto może, nabywa na opał torf, jako materiał dobry, a nie zbyt drogi.

### Brożyna mydła.

(c) Wszystkie produkty i towary są obecnie drogie a więc drogie też jest mydło, ten artykuł niezbędny w każdym domu. Ale dla czego prawie w każdym sklepie inne są ceny za jeden i ten sam gatunek mydła, jest wiadomem tylko właścicielom sklepów. A różnica na funcie dosięga niestety 10—15 kop.

### Z Tow. Rolniczego.

(1) Przedwczoraj o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Widzawskiej pod № 50 odbyło się ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału piotr. Towarzystwa rolniczego. Po zagajeniu obrad przez p. Horodyńskiego, powołano na przewodniczącego pana Janusza Szwajcera z Łasku, na asesorów zaś pp. Jana Kostaneckiego i B. Maksa. Pióro trzymał p. Wład. Jarzębowski. Z ramienia władzy niemieckiej obecni byli na zebraniu landrat powiatu łódzkiego p. von Zitzewitz i jego pomocnik p. Wiele, oraz prezydent policji von Oppen.

Na zebraniu omawiano wiele spraw, dotyczących położenia i potrzeb rolników w okolicy Łodzi, a mianowicie. W sprawie nawozów sztucznych landrat zakomunikował, iż superfosfat otrzymać można z dwóch fabryk, mianowicie z Rudnik i Strzemieszyc.

Landrat obiecał zająć się sprawą aprowizacji rolników w superfosfat, w ilości 100 wagonów dla Łodzi i okolicy. Co do drugiej palącej kwestji plugów motorowych, landrat prawdopodobnie nie będzie mógł ich dostarczyć.

Natomiast landrat przyrzekł właścicielom ziemskim wpłynięcie na włościan, aby w miarę możliwości przyszli z pomocą większej własności ziemskiej podczas orki.

Landrat prosiła o ustanowienie cen, wobec czego wystawiono projekt ceny minimalnej 10 marek od zoraania jednego morga ziemi, zaś od podorywki 6 marek za morg. W sprawie wynajmu wozów włościańskich podczas żniw dla zwożenia zboża ustanowiono następujące minimalne ceny za dzień: od jednokonnego woza 2 rb. 50 kop., zaś od parokonnego 4 ruble.

Na zapytanie, czy krochmalnie i gorzelnie w roku bieżącym będą czynne, landrat wyjaśniła, iż co do tego nie otrzymano jeszcze wiadomości od władz wyższych. Co do cen na zboże, otrzymano zawiadomienie, iż władze wyższe ustanowiły następujące: za 1 centnar żyta 7 rb. 50 kop., za centnar



pszenicy 9 rb. 50 kop., za ceantar jęczmienia 4 ruble, loco kolej, zaś na miejscu jedną markę za centnarze mniej. Ze względu na to, iż w okolicy Łodzi istnieje specjalne warunki, powodujące większe koszty produkcji, przeto zebrani postanowili prosić władze o wyłączenie tej taksy dla majątków ziemskich w okolicy Łodzi. Landratura przyrzeka swe pośrednictwo w tej sprawie. Następnie postanowiono prosić landratę o wystąpienie się o pozwolenie, by ziarno z okolicy Łodzi, wobec wielkiego zapotrzebowania Łodzi, właściciele mogli sprzedawać na miejscu piekarzom i młynarzom, oraz aby Tow. „Wareneinfuhr“ nie wywoziło tegoż ziarna.

Co do obowiązkowego zakupu 2/3 części otrębów, zebrani postanowili prosić landratę o ulgi i pozostawienie rolnikom większej ilości otrębów, gdyż w przeciwnym razie nie będą mieli czym karmić inwentarza. W sprawach tych, o ile będzie w możności, landratę przybiecała dopomóżdź rolnikom. Co do kar, nakładanych na rolników za nieobsianą ziemię, wobec tego, iż wielu właścicieli ziemi nie było w stanie z przyczyn od nich niezależnych dokonać zasiewów, przeto landratę zakomunikowała, iż wypadki te będą sprawdzone i o ile okaże się, iż ziemi niepodobna było obsiać z powodu przyczyn niezależnych od właścicieli, — kary nie nastąpią.

Co do sprzętów siana, otrzymano za wiadomościem, iż siano skupywane będzie przez landratę po większych majątkach. Cena siana u tanowiona, zostanie stosownie do jego jakości, minimum po 2 marki za centnar. Nabywane siano musi być prasowane, prasy dostarczone będą przez władze. Landratę dać będzie zaliczki w wysokości 1 marki za centnar siana.

Handlarzom siana sprzedawać nie wolno. Rolnicy, którzy mają siano do sprzedania, mogą składać oferty w landratę. Następnie zebranie odbędzie się w pierwszą sobotę po pierwszym dniu następnego miesiąca. Na podniesione zapytanie, czy o ile właściciele zaplacią odnośnie podatki, budynki będą zabezpieczone od ognia, landratę dała wyjaśnienie, iż budynki nie są zaasekurowane, lecz o ile zebrana zostanie odnośnie składka, to z niej można będzie ewentualnie wypłacić odnośnie odszkodowania poszkodowanym. Po rozważeniu widoków na przyszły urodzaj, omawiano jeszcze wiele drobniejszych spraw, nie mających znaczenia ogólnego.

**Dalszy ciąg zebrania handlowców.**

(a) W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg ogólnego zebrania członków Stow. Wz. pom. prac. handlowych (Spacerowa 21). Obrady toczyły się nad połączeniem w jeden punkt protokołami komisji rewizyjnej i sprawozdaniem zarządu.

Działalność zarządu obejmuje 2 okresy, pierwszy normalny, do wybuchu wojny, oraz drugi, wojenny. Biuro pracy rozwijało się normalnie, ilość zameldowanych posad znacznie wzrosła, co wskazuje na zaufanie szefów do instytucji. Wojna zastała biuro w przededniu rozszerzenia działalności. Biuro pomocy assekuracyjnej w pierwszym roku istnienia zaasekurowało do dnia 1 sierpnia 36 osób na ogólną sumę 7,900 rb. W normalnych warunkach z nadwyżek zwrotów wydatków od Tow. ubezpieczeń w końcu 1914 r. zostałby utworzony rezerwowi fundusz zreasekuracyjny dla tych członków Stow., którzy by znaleźli się w chwilowej niemożności opłacania swych składek z powodu np. choroby lub utraty posady.

W Sekcji kulturalnej biblioteka posiada 3,817 książek polskich, 3,809 rosyjskich, 1,108 niemieckich, 291 francuskich i 430 hebrajskich. Czytelnia istniała do sierpnia. Obecnie gazety znajdują się w herbaciarni. Wojna uniemożliwiła rozpoczęcie wykładów kursów wieczorowych. Wydawnictwo gazety „Nasze sprawy“ wypuściło 13 numerów i przestało wychodzić z powodu wyjazdu na pole walki redaktora Frenkla.

Komisja dochodów niestałych utworzyła kółko literacko-dramatyczne przy Stow. W. P. H. P., które rozwinięto ożywioną działalność na polu towarzyskiem i zasiłko fundusze kasy wdów i sierot oraz kasy chorych.

Kasa na wypadek śmierci funkcjonowała normalnie, wydając na wypłatę assekuracji 3 tysiące rb. Majątek kasy stanowi 3,344 kop. 34. Komisja budowy własnego domu i komisja, powołana do zmiany ustawy zmuszone zostały do przerwania działalności wskutek wybuchu wojny. Z dniem 1 sierpnia pracownicy handlowi pozostali albo zupełnie bez środków do życia, lub też otrzymywali 1/3 część lub mniej swych dochodów i to przy wzrastającej w niebywały sposób drożyznie. Zarząd podjął zadanie ratowania członków, niekiedy literalnie od głodowej śmierci.

Tania kuchnia obsługiwała oprócz członków również ich rodziny, rodziny powołanych do wojska, bezdomnych kalizanców i sieroty niepełnoletnich w stosunku 15%. Pomimo ogromnych trudności w prowadzeniu kuchni — szalonej drożyzny, braku niektórych produktów spożywczych i opału, oraz braku do-

świadczenia komisji gospodarczej, obiadu handlowców pozyskały więźność i kuchnia ani razu nie przerwała swych czynności. Drugą ważną zasługą zarządu stanowi otwarcie kooperacyjnego sklepu spożywczego. Do 31 grudnia 1914 roku sprzedano towarów za sumę 22,625 rb. 77 kop., przy czym targ dzienny dosięgał pół tysiąca rubli. Ponieważ kooperatywa miała za zadanie niesienie pomocy członkom w najwięcej krytycznym momencie ich życia, przeto nie przynosiąc w bilansie zysków handlowych, tembardziej zaskarbiła sobie uznanie i wdzięczność członków. W nagrodę za zbyturową i formalistyczną krytykę komisji rewizyjnej, ogłoszoną we wczorajszym numerze naszej gazety, zebranie przez powstanie z miejsc uczciło zasługi członków zarządu i uchwaliła wyrazić im publiczne podziękowanie w prasie.

Powołana do życia Sekcja prawna, już w roku 1915 opracowała uchwałę w sprawie taktyki szefów, w tymże roku również utworzono kursa handlowe i zreorganizowano całą buhalterję Stow.

Wobec tak ciężkich dla pracowników handlowych czasów, nie przedsięwzięto żadnych środków przeciwko niestaceniom składek członkowskich, z tych samych powodów Zarząd uważa przymusowe ściąganie pożyczek podczas wojny za niemożliwe i niestosowne. Tym to przyczynom, nie licząc komisji żywnościowej przypisać należy zakończenie roku 1914 deficytem sumą 5576 rb. 14 kop.

Majątek stow. nie zmniejszył się o tak wielką sumę, gdyż kapitał zakładowy powiększył się o rb. 1497 kop. 85. Kasa wdów i sierot powiększyła się o rb. 1889 kop. 27, jedynie Kasa chorych zmniejszyła się o rb. 382 kop. 42, wobec czego faktycznie zmniejszenie majątku stow. stanowi rb. 2571 kop. 44. Suma ta, wobec tak wielkiej klęski, jaką jest obecna wojna i wobec wypełnienia tych tak ważnych zadań — jest tylko nieznaczny uszczerbek dla Stow.

Wobec nieświadomości, co do jutra, ułożenie budżetu na rok 1915 było zadaniem niezmiernie trudnym i opracowano go z tem wyliczeniem, że sytuacja do 1 stycznia 1916 pozostanie niezmienną i Stow. zmuszone będzie w ciągu całego roku akcję ratunkową prowadzić i w ten sposób przewidziano w r. 1915 deficyt w sumie 34 tysięcy mk. — Po odczytaniu sprawozdania zarządu zebranie urządziło owaśję p. H. Seniorowi, następnie, po przemówieniach p.p. Kempnińskiego, Zilbera, Knorowski, Lawiego, Naftalego i d-ra Grynberga, oraz p. Lewickiego w sprawie osobistej, który sprostował błędnie komentowaną jego mowę z pierwszego zebrania, przez głosowanie zebrani uchwalili następujący wniosek: „Ogólne zebranie po wystąpieniu wyjątków zarządu w związku z protokołami komisji rewizyjnej wyraża zarządowi serdeczne podziękowanie za jego nader pożyteczną działalność dla dobra stowaryszczenia w okresie sprawozdawczym i przechodzi do następnego punktu porządku dziennego. Ogólne zebranie upoważnia prezydium do ogłoszenia w prasie uchwały o wyrażeniu podziękowania zarządowi. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o godz. 4 po poł.”

**Ze Stow. rzeczników-żydów.**

(a) Przy ul. Południowej nr. 10 odbyło się zebranie członków Stowaryszczenia rzeczników-żydów. Po zagajeniu obrad przez prezesa Caleckiego, na przew. powołano p. Weiskolha.

Ponieważ zarząd nie opracował sprawozdania za rok ubiegły, przeto wyrażono zarządowi votum nieufności i wybrano nowy. Składkę członkowską zniżono z 1 rubla do 40 kop. miesięcznie.

Wobec drożyzny mięsa, wywołanej wyższymi pośrednikami i hurtownikami handlarzy bydłem, postanowiono prosić magistrat o dostarczanie koniecznej ilości bydła dla uboju, aby tym sposobem można było obniżyć ceny na mięso. Nowy zarząd został wybrany z następujących osób: prezes T. Catecki, wiceprezes R. Grynberg, sekretarz J. Trylberg, kasjer T. Epsztajn, członkowie zarządu T. Wrząski, T. Olfman, Ch. Kamiński, T. Goldberg, zastępcy ich A. Cale i H. Mądrazł, oraz członkowie komisji rewizyjnej M. Liberman, M. Torpłowicz i M. Gerichter.

**Zabłąkane dziecko.**

7 lipca o godzinie 9 minut 45 przyprowadzono na odwach VII cyrkułu 2-letniego chłopca w podarkim ubranku. Widocznie zabłąkał się i nie może domu swego odnaleźć. Znalaziono go na ulicy Długiej. Rodziców dotychczas nie odnaleziono.

Dziecko znajduje się tymczasowo w szpitalu Poznańskich.

**Roboty przy układaniu toru kolejki podjazdowej**

biegnącego po lewej stronie szosy w kierunku od Rudy Pabjanickiej do Tuszyńska idą bardzo różno. Szyny są już ułożone na podkładkach do Rzgowa. Obecnie dokonują się

zasypywania podkładów żw. rem. dostarczonym z zakładów przemysłowych „Silo“, z Rudy parowozem na kilkunastu platformach. Nadmienić musimy, że na przyszłej kolejce podjazdowej siła elektryczna od Rudy Pabjanickiej będzie zastąpiona parową.

Najdalej w przedciągu tygodnia, ruch towarowo-osobowy na przestrzeni od Rudy do Rzgowa będzie otwarty.

Ze względu na brak szyn i zwrotnic, zaniechano połączenia Rzgowa ze stacją kolejki obwodowej Łódź—Chojny przez Starową Górę i Chojny drogą Rzgowską.

**Rada miejska w Zgierzu.**

W Zgierzu, stosownie do § 16 urzędzeń miejskich, zaczął funkcjonować Magistrat i Rada miejska, w skład której wchodzi następujące osoby:

**I. Magistrat.**

Radaa rządowy rotmistrz R. Stuebel, burmistrz; chemik, Oskar Gerlicz, zastępca burm.; tawniczy/lekarz, dr. Franc. Huessner, dyr. szkoły, Stefan Pogorzelski; przemysł. Aleks. Corenz; właśc. domu Aleks. Kiert.

**II. Rada miejska.**

Notariusz Henryk Kaniowski, przew. Rady miejskiej; fabrykant Karol Reid, zastępca przew. Rady miejskiej; fabr. Paweł Strohbach, radny miejski; fabr. Szymon Ryng, radny m.; fabr. Michał Naftali, r. m.; fabr. Aron Bergier, r. m.; technik farbierski, Stefan Chęciński, r. m.; inżynier, Józef Słaboszewicz, r. m.; dyr. banku, Stefan Długoszewski, r. m.; dyr. fabr. Roman Emil Hoffman, r. m.; majster ślusarski, Franciszek Lebrecht, r. m.; przem. Ignacy Pudłowski, r. m.; wł. domu Artur Zerndt, r. m.; wł. domu Wład. Podmieski, r. m.; wł. domu Franc. Nawrocki, r. m.; wł. domu Wojciech Gatkiewicz, r. m.; wł. domu Eugenjusz Krusche, r. m.; wł. domu Juljusz Buchen, r. m.; wł. domu Bruno Ernst, r. m.; wł. domu Stanisław Musierowicz, r. m.; wł. domu Szuher Szwarz, r. m.; wł. domu Emil Wagner, r. m.; wł. domu Oskar John, r. m.; wł. domu Karl Bomme radny miejski.

**Milicja Obywatelska w Chojnach.**

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Prezydium policyjnego w Łodzi, uznając pożyteczną działalność Chojenkiej milicji obywatelskiej, polecił Komitetowi tejże milicji wznówić zawieszoną, w kutek uchwały gminnej z d. 15 czerwca, działalność na całym terytorjum gminy Chojny, uważając powyższą uchwałę za nielegalną, gdyż w uzyskaniu pozwolenia od C. N. Prezydenta policyjnego na zwolnienie wieceu gminnego, wniosek o zlikwidowaniu powyższego Komitetu nie był zatwierdzony.

Zawieszenie zaś czynności milicji obywatelskiej zależne jest od C. N. Prezydium policyjnego, a nie od gminy.

Na zasadzie otrzymanego polecenia, Chojencki Komitet b. milicji obywatelskiej w d. 9 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym, przy udziale miejscowego wójta gminy, b. komisarzy i b. rewirów przystąpił do ponownego zorganizowania milicji obywatelskiej.

Posadowiono powołać do pierwotnej czynności milicję obywatelską na następujących warunkach:

I) W skład komitetu oprócz miejscowego wójta gminy zaprosić dwóch obywateli, których zebrani jednogłośnie wybrali w osobach: p.p. M. Kosnińskiego i F. Schlendra.

II) Gminę Chojny, jak i poprzednio, podzielić na 13 cyrkułów; komisarzami ednoosnych cyrkułów z urzędu zamianować sotytysów odnośnych wiosek, za wyjątkiem wsi Chojen, która wskutek gęstości zabudowania i zaludnienia, jakoteż że we wsi tej znajduje się stacja kolejki obwodowej Łódź—Chojny, kilkanaście zakładów przemysłowych, składy węgla, skład nafty firmy Nobel, dwie dzielnice Ł. K. N. P. B., kilka instytucji społecznych i sporo sklepów, wskutek czego utracił charakter wiejski i przyjęła charakter czysto miejski, więc tę podzielić na 4 rewiry, komisarzem zaś zamianować jednego z miejscowych obywateli z pensją 30 rubli miesięcznie, — rewirów z pensją 25 m.

Z tych samych przyczyn komisarzowi wsi Juljanów dodać do pomocy jednego płatnego rewirowego.

III) Przypadający podatek na utrzymanie policji, obecnie nie czynnej, w kwocie 500 rb., obrócić na wydatki utrzymania nowoorganizowanej milicji.

IV) Akty milicyjne, broń, nocne przepustki i wogóle wszelki inwentarz, przynależny b. Komitetowi, oddać do dyspozycji nowoorganizowanemu Komitetowi do jego dyspozycji.

V) Wobec tego, że teren działalności nowoorganizowanej milicji będzie stanowił całą gminę, postanowiono prosić p. C. N. Prezydenta prezydium policyjnego, naznaczonych do wsi Nowe-Chojny 9 płatnych miejskich policjantów, zwolnić od pełnienia swych czynności służbowych, tembardziej, że w tejże wsi znajduje się posterunek wojskowy kowen-

dantury etapowej Tuszyńskiego obwodu, co w połączeniu daje zupełną gwarancję utrzymania porządku i zabezpieczenia mienia mieszkańców, bliższe zaś sąsielstwo XVI Łódzkiego Cyrkułu policyjnego, mieszczącego się przy ulicy Rzgowskiej pod № 45, utwierdza mniemanie zebranych.

VI) Lokal cyrkułu wsi Nowe-Chojny pozostawić w budynku fabrycznym Abo. Tow. John, Krebs i S-ka, przy ul. Rzgowskiej 140, oddanym dla tego celu przez Zarząd tegoż Tow. bezpłatnie poprzedniemu Komitetowi.

VII) Biuro Komitetu urządzić w kancelarji gminnej przy ul. Rzgowskiej Nr. 154.

VIII) Polecieć nowoorganizowanemu Komitetowi zaraz zamianować komisarza na wioskach Nowe-Chojny i 5 rewirów. Działalność zaś milicji rozpocząć również w dniu dzisiejszym od 12 w nocy i o wynikach nominacji i rozpoczęciu swych czynności zakomunikować C. N. Prezydium policyjnemu.

Nadmieniamy, że nowoorganizowany Komitet milicji powołał na komisarza wsi Nowe-Chojny miejscowego obywatela p. Ludwika Lewandowskiego, zamieszkałego przy ulicy Słowackiego pod Nr. 10, — na rewirów: 1) p. p. Stanisława Pluskowskiego — Wiościńska 15, 2) Władysława Kałę — Poprzeczna 8, 3) Władysława Łopińskiego — Miskiewiczza Nr. 26, 4) Gotliba Hinza — Rzgowska Nr. 205, 5) Wincentego Raczaka — ulica Lecznicza 9. — Czynności swe milicja rozpoczęła o godz. 12 w nocy, d. 9 b. m.

Z umieszczonych poprzednio w „Gazecie Łódzkiej“ od czasu do czasu sprawozdań b. milicji; przekonali się nasi czytelnicy o pożytecznej działalności b. milicji, która, pracując w bardzo ciężkich warunkach, dała niejednokrotnie dowody swej sprawności, a ratując od nagadów i grabieży mienie swych współobywateli, niejednokrotnie zmuszona była używać broni palnej i w walce z łupieżcami i bandytami, narażając swe życie dla dobra ogółu, na niebezpieczeństwo. Czesć im za to!

Przekonani jesteśmy, że i nowoorganizowana milicja, rekrutująca się z poprzednich najlepszych sił stanie na wysokości swego zadania.

— Komitet Obywatelski zaprowiantowania Chojen, w celu ukrócenia wyzysku, uprawianego przez przekupców w handlu kartoflami i artykułami wiejskimi, postanowił urządzić targowisko na próżnych placach, przyległych do ul. Paskowej i tam tylko zezwolić sprzedaż powyższych artykułów, jak w dni targowe (wtorki i piątki), tak i w dni powszednie. W celu wykonania powyższego postulat, Komitet zwrócił się z prośbą do miejscowego Komitetu milicji obywatelskiej Rzgów.

Miejscowy Sąd Gminny ze względu na rozpoczęte żniwa, przerwał swe czynności na 3 tygodnie. Kancelarja zaś Sądu będzie czynna bez przerwy jak i poprzednio od 9 rano do 2 po poł.

**Telegramy.**

**Wielka Kwatera Główna.**

11 lipca rano. — Urzędowo.

**Z terenu zachodniego.**

Na północy od Ypern powtórzyli wczoraj anglicy usiłowanie z 6 lipca by osiągnąć nasze pozycje nad kanałem. Atak rozbił się ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Tuż na północy od drogi z Souchez do Ablain usiłowali Francuzi wieczorem wykonać atak, który natknął się na atak z niemieckiej strony. Walki nie zakończono jeszcze.

W ostatnich dniach ofiarą francuskiego ognia padło 40 mieszkańców Lievin, z których 10 zabito. Łątwo odparto odosobniony atak francuski na Fricourt na wschodzie od Allert. Wezrny rankiem stracono rów wydarty wczoraj w nocy nieprzyjacielowi na północnym zachodzie od fermi Beauséjour, dziś w nocy wszakże wzięto go ponownie szturmem i utrzymano przed pięciu atakami.

Między Ailly i Apremont odbywają się bezskutecznie francuskie ataki za pomocą ręcznych granatów.

W Bois de Prêtres złamał się też przed naszymi nowymi pozycjami atak przygotowany gwałtownym ogniem artyleryjskim, z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. Odparto atak na pozycje niemieckie na wschodzie



# Helenów.

W czwartek d. 15 lipca 1915 r.

## BENEFIS

dyrektora Orkiestry Filharmonijnej profesora

## A. Turnera.

z łaskawym współudziałem profesora Bradta (skrzypce) i Ernsta Oelhey (cello).  
Wielki Koncert z powiększoną orkiestrą. Początek o g. 4. Wejście 50 i 20 ł. Abonam., Passpartouts i wolne wejścia nieluzne.

i południowym wschodzie os. bliwie na południowym zachodzie od Muenster.

Nasi lotnicy zaatakowali zakłady kolejowe w Gerardmer.

Z terenu wschodniego.

Położenie jest niezmiennione.

Z terenu południowo-wschodniego.

W ostatnich dniach odbywały się w okolicy na południu od Krasnego Stawu walki w poszczególnych miejscach. Miły one wszędzie przebieg dla nas pomyślny.

Zresztą na froncie wojsk niemieckich nic się nie wydarzyło.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 11 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Szawel, na zachód od Niemna, nad Narwią i na lewo od Wisły nie zaszło nic ważnego. Nieprzyjaciel próbował nad Bobrem niedaleko Osowca przy wsi Brzostowo zbudować most. Artylerja nasza jednakże zburzyła ten most, resztki jego zniszczyły patrole nasze. W dolinie Pissy zdobyliśmy latawiec nieprzyjacielski. Pomiedzy Jednozęcem a Przasnyszem przyszło do żywego ognia artyleryjskiego i walk. W kierunku na Bolimów pod wsią Huminam nie zrobił nieprzyjaciel nigdzie postępów, zaczęli pozycje nasze, używając trujących gazów. Zatrzymaliśmy bez uszczerbku dotychczasowy nasz front. W okolicy Lublina rozszerzyła się nasza ofensywa w całej okolicy rzeczki Podlipy aż do pewnego strumyka na po-

łudnie od Bychawy. Nieprzyjaciel cofnął się. Ażeby nas wstrzymać stawiał szczególny opór przy wzgórzu 118 na południe od wsi Wilkołacz Górny. Liczba jeńców wzrosła na przeszło 15000. Pomiedzy Bychawą a zachodnim Bugiem nie przyszło do działania z wyjątkiem ataku pułku niemieckiego pod wsią Maśtomacka, który odparliśmy. Nad Złotą Lipą i nad Dniestrem nie ma zmian. Patrole nasze pracują na całym froncie; wzięły w przeciągu 24 godzin kilkadziesiąt jeńców. Przy daremnym ataku na wieś Kupcza nad Bugiem zostawił nieprzyjaciel okrągłe 500 zabitych i rannych.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 10 go lipca.

Z terenu rosyjskiego.

Sytuacja w większości jest niezmiennona.

Na północ od Kraśnika obiegłej nocy porobili Rosjanie, jeszcze raz ataki bez skutku.

Z terenu włoskiego.

Na froncie nadbrzeżnym naogół trwa spokój.

Na karyntyjskim obszarze granicznym nic się nie wydarzyło.

Na froncie tyrolskim zatrzymano atak włoski na nasze pozycje na północnym wschodzie od przełęczy Kreuzberg. Przedwczoraj popołudnia kilka bataljonów nieprzyjacielskich ruszyło na Col di Lana. Ogień jednego z naszych fortów zmusił je do zawrócenia. Wczoraj przed południem jeden bataljon próbował no-

wego ataku. Ostrzeliwany dopiero z najbliższej odległości, poniósł duże straty i również musiał się cofnąć. Dzielni strzelcy w najuczciwszych górach wyładowują swą przedsiębiorczość w zwyciężkach walkach.

Zastępca-szefa sztabu generalnego

von Hoefler

feldmarszałek-lejtnant.

WIEDEŃ, 11 lipca. Urzędowo donoszą: Położenie jest na wszystkich terenach wojny niezmiennione.

### Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 11 lipca.

10 lipca po południu pojawił się przed Kaba Tepe nieprzyjacielski pancernik typu „Nelson”, pod ochroną czterech torpedowców i wystrzelił bez jakiegokolwiek skutku przeszło 200 granatów na nasze pozycje. Turcy mieli jednego zabitego i 2 rannych.

### Teatr muzyka i sztuka.

Benefis prof. A. Turnera.

We czwartek będą mieli sposobność miłośnicy muzyki i wielbicieli talentu prof. Turnera zaznaczyć swoje uznanie i sympatje dla dzielnego dyrygenta orkiestry filharmonijnej w Helenowie i znakomitego kompozytora—pana prof. A. Turnera—15 lipca bowiem zapowiedziany jest jego benefis.

Do szczegółów i programu powrócimy jeszcze na tem miejscu.

dzisiaj chcieliśmy tylko z róznią uwagą naszych czytelników na dzień i datę benefisu.

„Na Zawsze“ L. Rydla.

Wystawiony wczoraj w teatrze Polskim dramat narodowy L. Rydla „Na Zawsze“ zgromadził tłumy publiczności.

Z żalem zaznaczyć musimy, że reżyserja nie obeszła się z tym znakomitym utworem z należytem pietyzmem, usuwając najpiękniejsze zdania i obniżając tem wartość dzieła.

Nie niszczyć gniazd ptasich!

ARTUR CREDO

przeprowadził się na ul. Zawadzka Nr. 6 m. 8.

Lekarz — Dentysta  
ABRAMOWICZ-LEVY.

mieszka obecnie

NAWROT 7.

W osadzie Konstantynów i okolicy potrzebny jest lekarz praktyka dosyć duża, co do pensji, to osada Konstantynów daje gwarancji na 3000 marek rocznie i mieszkanie. P.p. lekarze, chcący przyjąć będą łaskawi się zgłosić do kancelarji gminnej lub do wójta gminy w Konstantynowie.

## Szkoła Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Nikołajewska 83 róg Ewangelickiej pierwsze piętro front, przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczniów byłych szkół rządowych. Zakład freblowski czynny również przez całe wakacje. Spicery do ogrodów. Zapisy codziennie między 9—12.

W prześwietle do napojów, ujemnie działających na system nerwowy, jako to: kawa, herbata i t. p. środek odżywczy

### „LILINA“

stosowany przy braku apetytu, anemji, neurastji i ogólnemu osłabieniu, jest napojem—pokarmem wzrost niezastąpionym dla dzieci, dorosłych i rekonwalescentów. Nabyć można w aptekach i składach aptecznych. 3156

### Kursy szkół Przemysłówki i Gimnazju

przy ulicy Radwańskiej, na rogu Radwańskiej i Wólczańskiej rozpoczynają lekcje 15 lipca. Zapisywać się można od 9—12 codziennie. Kursy także przysposabiają uczniów szkół rządowych, do szkół polskich. 3160

### Języków Niemieckiego i Polskiego

(konwersacja, gramatyka, stylistyka) uczam każdego w najkrótszym czasie i zapewniam dobre postępy. Oferty pod lit. „A. B.“ proszę składać w administr. tej gazety.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

Aksuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 228-25. 463

Bardzo tanio wyprzedajemy piękne alpagowe marynarki, także spodnie do pracy na 5 lat. Piotrkowska 145-34. 479-3

Korzystajcie z okazji. Kupujcie papier wełnowy i aktywy, marki pocztowe, stemplowe i oszczędnościowe, płacąc najlepsze ceny. Widzewska 40 m. 10, front II p. na prawo. 373-20

Żonaci i samotni Kowale dominjalni

## Kierownicy młocarń

Kierownicy pługów motorowych i parowych

## MASZYNISCI

Robotnicy rolni z rodzinami lub bez.

Silni parobcy do koni potrzebni są.

Biurowo pracy Piotrkowska 108 I piętro.

### Fabryka cukierków

Nowo utworzona  
pierników i wafli,  
pod firmą „Reforma“ w Łodzi,  
ul. Nowomiejska Nr. 12.  
w podwórzu na prawo.  
Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, irysów, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarczy aby się przekonać o różnicy.  
Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomendujemy Herbatę zdrowią znakomitą w smaku i funt i 1/2.  
Filja ulica Główna Nr. 58, róg Juliusza.

### FOTOGRAFJE

do paszportów i przepustek  
3 sztuki 75 kop.  
wykonywa się szybko i starannie.  
Widzowska 83 m. 22, od 9—5 popoł.

### Wyłączna sprzedaż

orygi-  
nalnej soli ciechocińskiej  
(szlam)  
zaświadczonej przez warzelnie tamtejsze u  
Ługu  
J. RINGARTA,  
Pasaż-Schulca № 1 m. 10.